



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 28. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopiśm. nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60, Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrancuzkich lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięciowy jednospaltowy lub jego miejsce: Nadstawa k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najlepsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkwowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

Sprawa Bejlisa.

Począty się od paru tygodni proces o morderstwo Juszczynskiego przypomina inną sprawę z przed lat kilkunastu, o której w warszawskim „Dniu” znakomity pisarz Teodor Jeske-Choiński zamieszcza następujący artykuł:

Proces na tle mordu rytualnego w Trydencie.

W Wielki Czwartek 1475 r. (dnia 24 marca) zginął w Trydencie 29-cio miesięczny chłopczyk, Simon, synek rodziców chrześcijańskich. Gdy się zwłoki chłopczyka znalazły, stawiono na rozkaz księcia-biskupa Hinderbacha siedmiu żydów przed sąd podeszły trydencki, Jana de Salis di Brescia, oskarżonych o mord rytualny. Akta sądowe tego procesu, wysłane do Rzymu w celu zatwierdzenia wyroku, spoczywały przez pewien czas w tajnych archiwach (Castri S. Angeli de Urbe), następnie przeniesiono je do Watykanu, gdzie o nich z czasem zapomniano. Nawet Bollandyści, grzebiący się skrzętnie w archiwach rzymskich, pisząc o procesie trydenckim, nie o nich nie wiedzieli. Uwagę zwrócił dopiero na nie papież Benedykt XIV w swoim dziele p. t. „De Canonisatione Sanctorum”.

W starych aktach sądowych znajdują się zeznania oskarżonych o mord rytualny żydów, które prof. dr. A. Kohling podał do wiadomości publicznej w swoim studjum p. t. „Das Blutritual der Juden” (1888 r.).

Oskarżeni żydzi zaprzeczali zrazu udziału w zabójstwie dziecka, wzięci jednak, zrywając owoce czasu, na tortury, oświadczyli, że powiedzą całą prawdę, jeżeli ich podesta każe „zjechać z powozu”. „Zjedź z powozu” opowiadali dziwne rzeczy, więcej aniżeli się sędzia śledczy od nich domagał.

Zeznania pod wpływem tortur mogłyby być albo krzykiem albo majaczeniem strachu, gdyby nie ta okoliczność; że wszyscy oskarżeni zeznawali mutatis mutandis to samo, chociaż nie mogli się nawzajem porozumiewać, bo trzymano ich w oddzielnych, czujnie strzeżonych celach i badano każdego z osobna.

Wszyscy oskarżeni żydzi zeznawali mniej więcej to samo, ale jedni wiedzieli więcej inni mniej, co zależało od ich wieku lub stanowiska, jakie zajmowali wśród swoich. Najobszerniej mówił Samuel, właściciel domu, w którym mord miał być dokonany. Od tego Samuela dowiedzieli się sędziowie trydenccy, że tajemnicę „mordu rytualnego” znają tylko starzy i znakomici notablie żydowscy, a znają ją nie z ksiąg, nie z pism, lecz z tradycji podawanej z ust do ust, z ojca na syna.

Zapytany, jak daleko sięga ta tradycja i dla czego żydzi potrzebują krwi chrześcijańskiej, oświadczył, że przed wielu, wielu latami, wówczas, kiedy chrześcijaństwo nie było jeszcze religią panującą w Europie, uczeni babilońscy zjechali się na naradę i urządzili, iż krew chrześcijańska przyczynia się wiele do zbawienia duszy żydowskiej, ale tylko wtedy, gdy się ją



SZKIC Z SALI SĄDOWEJ: 1) G. G. Zamysłowski, 2) W. A. Maklakow, 3) O. O. Gruzenberg, 4) Ekspert prof. Kosorotow, 5) Ekspert prof. Pawłow, 6) Ekspert prof. Bocharow, 7) Prezes sądu F. A. Boldyrew, 8) Pod sądny Mendel Bejlis, 9) A. S. Szamakov, 10) Ekspert ka. Pranjatis, 11) H. P. Karabozowski, 12) A. S. Zarudnyj.

wytoczy z dziecka, męcząc je w taki sposób, w jaki umęczono Chrystusa, którego „chrześcijanie nazywają swoim Bogiem”. Ponieważ ta operacja rytualna ma być przypomnieniem, powtórzeniem męki Chrystusa, przeto należy się do niej posługiwać dzieckiem płci męskiej, bo Chrystus miał ciało męczyzny. Krew zresztą dziewczyny, nawet wtedy, gdy jest dzieckiem poniżej 7-miu lat, nie nadaje się do obrządków rytualnych — jest niedobłą”.

Co Samuel trydencki mówił w r. 1475 o „mordzie rytualnym”, zgadza się z tem, co pisał o nim w r. 1803 wychrzczony rabin moldawski, z tą tylko różnicą, że Samuel opowiadał sam fakt, były zaś rabin, znający jako uczony misterje rytuału żydowskiego, dodał do faktu jego komentarz, jego objaśnienie.

Trzeba być naprawdę „pomylnym” mistykiem, żeby umieć polecić zbawienie duszy żydowskiej przez krew chrześcijańską z poniewierką, znieważaniem, męki Chrystusowej, czyli Jero kwi. Ale wiadomo, że mistycyzm i kabała zdobywają się na pomysły, kłócące się z elementarną logiką, zdumiewającą swoją przewrotnością.

Opisując ceremoniał wieczerzy (w dniu paschy), nie dodał Samuel przed sądem trydenckim nic nowego do tego, co mówił wezwany jako rzeczoznawca wychrzczony żyd, Jan z Peltro. Ojciec rodziny dosypuje (zwykle pokrywom) do ciasta, z którego mają się wypiec mace, trochę krwi chrześcijańskiej, płynnej, świeżej, lub sproszkowanej, starej. Szczyptę tej krwi wysypuje także do kielicha biesiadnego. Z początkiem wieczerzy macza w kielichu palec i pokrapia winem potrawę i stół, przeklinając przy tej ceremonii półgłosem, po hebrajsku, wszystkich przeciwników żydów i wiary ich.

Tak samo mniej więcej, z drobnymi odmiannami opisują święta żydowskie wszyscy nowsi znawcy zwyczajów i obyczajów prawowiernego chasyda, pomijając jednak operacje z krwią chrześcijańską. Nie wiedzą o niej nic:

Buxdorf, Bartolucci, Basagne i in.

„Technikę mordu” rytualnego odtworzył najdokładniej Mojżesz zwany Starym, 80-cioletni patriarcha ghetta trydenckiego. Według niego zabito Simona w sposób następujący: obwiązawszy mu szyję chustką tak mocno, żeby nie mógł wydać z siebie głosu ludzkiego, wytoczono z niego półtora talerza krwi. Następnie, ustawiwszy go na ziemi w kształcie krzyża z wyciągniętymi z obu stron rękami, kluto go ostrymi szpilkami dopoty, dopóki nie wyzionął ducha, co trwało pół godziny.

Nie dziwnego, że proces trydencki zajął żywo cały naród żydowski. Chodziło przecież o jego cześć i bezpieczeństwo. Cały Juda z wyjątkiem wychrzztów, stanął solidarnie po stronie swoich ustąpięzonych współwyznawców.

Ruszyło się i płynęło zewsząd złoto żydowskie. Do Rzymu, do książąt, do cesarza nawet szło całemi furami, do sędziów trydenckich znalazło drogę, zachwiaszwszy niejednym z nich, Księciu-biskupowi Hinderbachowi obiecywał żydzi obudowanie jego nągrzyzono trochę zębem czasu zamku, podostę de Salisa kuśi, mówiąc: wypuść naszych z pod klucza, a damy ci tyle złota, ile tylko zażadasz.

Opowiada o tych zabiegach żydowskich Bonelli, czerpiąc wiadomości z akt trydenckich w swojej „Disertazione apologetica”.

Ale trafił spryt żydowski na twarde kamienie uczciwości biskupa i podestę. Ani jeden, ani drugi nie byli łasi na złoto.

Dziwilo wszystkich, że się biskup trydencki uwiązał na żydów, on który ich przed zamordowaniem Simona lubił, brocił i protegował. Pytającym odpowiadał: niech się raz dowiemy prawdy! — szedł wytkniętą drogą do celu, głuchy na brzęk mamony. Jako książę-biskup był netykło pasterzem swojej diecezji, lecz także jej władcą świeckim, jej sędzią najwyższym. — Zdaniem jego byli żydzi winni mordu rytualnego, na co się w końcu i Rzym zgodził, zatwierdzając wyrok sądu

trydenckiego (1478 r.).

Do rewizji procesu ustanowił papież Sykstus IV komisję, składającą się z sześciu kardynałów, na których czele pozostawił jako przewodniczącego słynnego Franciszka Panavę z Padwy, uditoro delle lausae del S. Palazzo, najznakomitszego prawnika owego czasu.

Ponieważ się żydzi powoływali na bulle papieży: Grzegorza IX i Innocentego IV Panazio oświadczył na posiedzeniach komisji rewizyjnej, że „bulle te, chociażby były prawdziwe, co nie jesti pewnem, nie mogą powstrzymać biegu procesu, gdyż nie zwracają się przeciw mordercom rytualnym wogóle, lecz tylko przeciw niestusznym, złośliwym oszczerstwom i oskarżeniom żydów o zbrodnie niedokonane i niesłusznym karom, stosowanym bez wyroku sądowego”.

(Non obstant privilegia Gregorii et Innocentii: tum quia non faciunt fidem nec authentica nec sine susceptione falsi, tum quia etiam ad litteram intellecta non sunt servanda ad iure, tum etiam quia Concilium Vienneense tablia rescipita a parte improbat, tum etiam quia sane intellecta excludunt solam fraudulentam calumniam. Patet non fuisse intentionem concedendum talia privilegia nisi excluderent calumniosas vexationes).

Tak postawiwszy sprawę, podał Panavino wraz ze swoim kolegium kardynalskim proces trydencki rewizji i rozpatrzywszy nadesłane akta, słusność oskarżenia uznał i wyrok zatwierdził.

Tak mówi historia o procesie trydenckim.

O ile się wyrok sędziów biskupa Hinderbacha i kolegium kardynalskiego zgadza z prawdą istotną, trudno dziś, po latach przeszło czterysu, zba-

dać. Rzecz to zresztą nie nasza, chrześcijan, sprawa to wyłącznie żydów, a oni posiadają dziś przecież siłę i środki (prasa, złoto), aby dotrzeć do źródła. Jeżeli dowiodą, że oskarżenia o mord rytualny są tylko tworem nieważkiej wyznaniowej, bezkrytycznej, namiętnej epoki potwornem dzieckiem nie będzie z nas nikt protestował. Przeciwnie, będziemy zadawoleni, że upiór legendy o mordzie rytualnym zgasł raz na zawsze, pokonany przez wiedzę.

Teodor Jeske-Choiński.

Kijów, 25 października.

Dziś przesłuchiowano kilku następnych świadków, tudzież konfrontowano Machalina z Krassowskim.

Na mocy rozporządzenia władzy żandarmskiej w ciągu ostatnich dni dokonywane są energiczne obławy w przytułkach noclegowych i w szynkach na przedmieściach. Aresztowano przy tej sposobności setki osób, które odsyłane są do miejsca urodzenia. Obławy te mają, jak mówią, na celu oczyszczenie miasta z podejrzanych żywołów.

Z Kijowa telegrafują do „Rusk. Słowa”, że w związku z procesem Bejlisa, wśród ludności miasta, w pierwszym rzędzie, oczywiście, żydowskiej, zauważać się daje coraz więcej zdenerwowanie i niepokój. Teatry, do których uczęszczałi głównie żydzi, świecą pustkami.

Ryski Bank Handlowy

Filja w Częstochowie

Zawiadamia, że z dniem 10-go Listopada b. m. biuro Banku przeniesione zostanie na ul. 11-ga Aleja Nr. 26.

„Dziś w Niedzielę Dnia 26 b. m. t. j. o godzinie 3 po p. w hali robotniczej Huty „Częstochowa” odbędzie się Ogólne zebranie Członków T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Rakowie. Za bilet wejścia służyć będzie książeczka udziałowa.”

SAMOCHOBY Sprzedaż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście zosio i zagranicę. Garaż III Aleja 49, tel. 345.

TOWARZYSTWO AKCYJNE HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

„L. J. BORKOWSKI”

WARSZAWA, ulica MAZOWIECKA № 11.

8 ODDZIAŁÓW

w Warszawie, Częstochowie, Łodzi, Dąbrowie Górniczej, Radomiu, Lublinie, Białymstoku i Moskwie.

Adres telegraficzny „ELIBOR”

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 1,500,000 RUBLI.

ZELAZO — BELKI — BLACHY

Okucia budowlane z białego metalu „ELIBOR”
KOSY — LEMIESZE — ODKŁADNICE — ŁOPATY.

Wszelkie artykuły techniczne i budowlane

Pasy do transmisyj

WĘGIEL — KOKS — CEMENT.

Jenerałna reprezentacja i wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

STALI AMERYKAŃSKIEJ „Cruible Steel Co-“ i PILNIKÓW „Czarny Djament“ BARNETT Co-.

11 Aleja 38. — Tel. 497.

TEATR

„URANJA”

Program: od soboty 25 do poniedziałku 27 Paźdz. (włącznie)

Pogromczynie zmił

Wstrząsający dramat w 4 ch częściach w wykonaniu artystów królewskiego teatru w Kopenhadze.

Dziennik Gaumont'a (z natury).

Pokson choruje na chalucynację
Znakomita komedia wykonaniu amerykańskich artystów

NA SCENIE: występy znanego wszechświatowego artysty Włoskiego.

O. FRANCARDI

WYKONA:
LEKCJA MUZYKI

Scena liryczna w 1-m akcie ze śpiewami i muzykalnymi numerami, O. FRANCARDI baryton, FRANCARDI sopran, FRANCARDI artysta.

- 2) Seans spirytystyczny — profesora Hermana. Niebawem tajemnicze zjawiska wykona FRANCARDI.
- 3) Tosca główna aria z 3 aktu opery Puccini'ego
- 4) Cygański romanse. — 5) Druga serja znakomitych kompozytorów.

UWAGA: We wtorek ostatni dzień i benefis p. O. FRANCARDI pokaże swój sekret transformacji i inne nowości.

ANONS: Od środy występy znakomitego kupieckisty, humorysty, mimika, tragika, p. Józefa Aleksandrowicza znanego i cieszącego się sympatją Sz. Publicz.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI 11 ALEJA 19. TELEF. 343.

Program od soboty 25 do poniedziałku 27 października r. b. (włącznie).

Tygodnik Gaumont'a ostatnie nowości (z natury)

Gontrand w poszukiwaniu ojca (komiczne)

UŁUDNE SNY

Wzruszający dramat w 2 częściach

Na scenie: PAN AMBROZY PRZYJMUJE

ANONS: We wtorek 28 października 1913 roku Nowości „Wróbel i syn” Wodewil ze śpiewami i tańcami: Mara i Zalewska.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO 11 ALEJA № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od soboty 25 do wtorku 28 Października 1913 roku (włącznie).

GDY DZWONY BIJA

Wzruszający dram. w 3 ch częściach, z życia lekarza.

POZBYWEN NA SZRAPHELE (komiec.) „DREŃNIK” tajemnie oceanu (usukowy) Dalennik Pathé № 237a. Sprawy biograficzne (z natury).

Na scenie: ZAPACH PIŻMA Humoresta E. Czaplńskiego

ANONS: We wtorek 28 b. m. Specjalne przedstawienie dla młodzieży od 5 do 8-jej.

Pracownia Wyrobów Stolarskich PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO „TOPÓR”

w Częstochowie, ul. Krakowska № 40.

Przyjmuje do wykonania wszelkie roboty stolarskie budowlane, tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów, po cenach przystępnych i w solidnym wykonaniu. Przyjmuje deski do heblowania i szpuntowania. Posiada na składzie, gotowe listwy podłogowe, Kelhsztosy, Szlaglistwy i Ferkleidunki, jak również wykonywa takowe z powierzonych materiałów podług danych wzorów.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległejprenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący, gdyż zalegającym w opłacie zmuszeni będziemy z dniem 1 listopada wstrzymać, wysyłkę.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski WYKONYWA RZEZYBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOSCIELNE CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny. Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60. Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

SEKRET

Jak otrzymać czystą twarz różową, młodzieńczą i oświeclającą
piękną skórę, znajdującą się w codziennym myciu się, prawdziwym

Gaydem z mлека Lilowego „KONIK”

Bergmanns & Co., Radcebur,
po 50 kop. szklaka.

Dostać można wszędzie.

Ładac tylko w czerwonym opakowaniu

Główny skład na Państwo Rosyjskie:

Складъ въ Петербургѣ, 31-й Пестерскій, Малая Конюшенная 20



Prawdziwy dar nieba.

Ma wiosna swe urok
I las ma swoja woń,
Ma świeżość zdroj głęboki,
Ma ciepło bratnia dłoń.
Ma niebo swe powaby,
Ma ziemia piękno pól,
Ma siłę nawet słaby,
Ma urok nawet ból,
Ma cnota swe nektary,
Ma miłość swoja moc,
Ma starość swoje czary,
Ma piękno nawet noc
Lecz w każdym pewne „ale”
Odnajdzie każdy z was,
Bo w każdym ideale
Ostabia cnotę czas.
tylko jedno chowa.
Swoj powab, moc i czar
Jedno — koniak Szustowa
prawdziwy niebios dar.

Z dziejów...

Z okazji wykopalisk dokonanych w ubiegłym tygodniu na wałach jasnogórskich, jeden z zamiarowanych badaczy dziejów Jasnej Góry opracował dla nas artykuł następujący przeliczający liczne i cenne dane historyczne:

Jest miejsce w starej ziemi polskiej, gdzie wiara przodków nam przekazana złożyła jakby siedlisko uroczystych pamiątek 1000-letniego pobytu chrześcijaństwa dla każdego Polaka najdroższe i najważniejsze. Tym miejscem jest Jasna Góra, uświęcona pobytami św. Wojciecha, z zarania dziejów naszych, przepowiadającego miejscu temu sławę z powodu cudownych rzeczy, jakie sprawiał miała Matka Boska, zwana dzisiaj jedyną Patronką i Królową.

Tu właśnie na Jasnej Górze w kościele starożytnym pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Panny złożony został r. 1382 przez księcia Opolskiego Cudowny Obraz Najśw. Marij Panny, namalowany podług tradycji przez św. Łukasza ewang. na stoliku cyprysowym, zrobionym przez św. Józefa Władysława Opolskiego dla straży obrazu sprowadził z Węgier zakonników św. Pawła i pustelnika, zwanych Paulinami, którym wystawił klasztor i począł nowy murywany kościół budować.

Po napadzie 1430 r. husytów Władysław Jagiełło budować zaczął kościół okazałszy, który wykończono w 50 lat. Nie było wtedy murów okalających klasztor częścią z drzewa, a częścią murywaną, jak widać z wizyty biskupa Karnkowskiego 1877 r. podjętej.

Mury okalające klasztor zaczął stawiać Zygmunt III 1620, przysławszy w tym celu budowniczego swego z Warszawy.

Staraniem przeorów wszystkie budynki drewniane zastąpiono murywanymi. Odznaczył się w tem dziele przeor Mikołaj Królik.

Władysław IV przybywał kilka razy na Jasną Górę dla nabożeństwa i wtedy powziął zamiar zrobienia tego miejsca, w którym najdroższy skarb Polaków się znajduje, Obraz M. Boskiej, obroną kraju. Rozszerzył plan ojca swego Zygmunta III. Wchodząc zaś w myśl króla Władysława proponował Gruszkowicz zawarł umowę z Janem Zywerdą, krakowianinem 1631 celem wystawienia baszt i fossy 5 loków głębokiej.

Roku 1636 król Władysław wia-

snym funduszem poparł dzieło fortyfikacji i polecił również przez lat 10 wypłacać corocznie 2,000 złp. z dochodów starostwa sandomierskiego na Jasnogórską fortecę, a r. 1639 dolożyć kazał jeszcze 2,000 złp. z tego samego źródła.

Tak więc widzimy, że za rządów Władysława IV obok klasztoru powstała mała forteca pod opieką N. M. Panny. Przydała się ta forteca już za rządów brata jego Jana Kazimierza, wytrzymując obleżenie Szwedów przez 6 tygodni 1655 r.

Król Jan Kazimierz zajął się naprawą murów i silniejszym ich umocnieniem. Sam też uchwylił za rydel dla kopania fossy. Przed laty to samo czynił Władysław IV przy kopaniu fundamentów pod mury twierdzy.

Kaplicę cudowną rozszerzył X Biskup Maciej Lubiński późniejszy Prymas, spełniając wolę swego brata Stanisława, biskupa płockiego 1644 roku.

Zakrystję, znajdującą się między kościołem wielkim a kaplicą cudowną Matki Boskiej, przebudowano na miejscu starej, ciemnej i niewygodnej 1633 r. Poświęcił ją pod wezwaniem Nawiedzenia N. M. Panny, oraz świętych Wacława, Ludwika, Sylwestra i Antoniego 19 października tegoż roku biskup Heliopolitański a opat Norbertanów w Hebdowie Ludwik Stepkowski.

Kaplicę św. Pawła wybudować kazał Władysław Denhoff wojewoda pomorski 1664 r. 1671 r. Fundator, którego Turcy zamordowali w 1684 roku pod Strygonnem, spoczywa pod kaplicą.

Kaplicę P. Jezusa Nazareńskiego odbudował nad paplicą relikwii z roku 1626 Stanisław Jabłonowski 1740 roku.

Kościół wielki po pożarze r. 1690 odbudowano w takim stanie jak dziś widzimy przy pomocy wszystkich panów, a szczególnie Michała Warszyckiego, miecznika koronnego, biskupa krakowskiego Małachowskiego i króla Sobieskiego. Kierował robotami ks. Tobiasz Czukowicz, prowinc. Zakonu Paulinów.

Z sąsiednich dworów dopomagał przy wzmacnianiu Jasnej Góry, Stanisław Rzewuski r. 1726, ściągając piechotę łanową do robót fortecznych. — W groźnych chwilach Ojczyzny cała Polska brała udział we wzmacnianiu Jasnej Góry.

Przy zabiegach prowincjała Moszczyńskiego w XVIII wieku Jasna Góra otrzymała piękne ozdoby w bastyonach narożnych. Od strony letniego wschodu bastyon zbudowano kosztem klasztoru podług planu Krzysztofa Miroszewskiego, geom. król. Ten nazywa się N. Marij Panny.

Drugi od zachodu zimowego stanął kosztem ks. Jerzego Lubomirskiego 1735—1740 (św. Trojcy). Hetman Józef Potocki wojewoda kijowski wybudował ten bastion, który jest przy dzwonnicy od strony Częstochowy pod kierownictwem Krystyna Dahlke podpółkownika artylerji konnej 1742 roku.

Od strony św. Rocha bastion stanął kosztem Morsztynów i klasztoru. Wreszcie 1767 roku ponaprawiano i wszystkie mury fortecy, mieszkania straży i mosty.

Otóż widzimy, że Jasna Góra to dzieło wieków całych, dzieło długiej przeszłości, dzieło całego narodu z królami, hetmanami i szlachtą na czele.

Przy rozkopywaniu murów bastjonu Potockiego, znaleziono w tym tygodniu mnóstwo kości ludzkich w jednym grobie złożone. — Kości te są prawdopodobnie pozbiierane z cmentarza dawno istniejącego przy kościele Jasnogórskim, jako i z kościoła, a które znaleziono przy kopaniu fundamentów pod budowę czy to nowego wielkiego kościoła, czy to również i klasztoru, za czasów Jagielli i Jagiellonów. Pochowane być mogły tam już za czasów Jagiellonów gdyż to potwierdzać mogą 3 monety z czasów tychże, w ziemi pokrywającej kości odkryte są nad warstwą tej ziemi, dopiero gruz z czasów pożaru Jasnej Góry 1691 r. O pochowaniu ikości w tem miejscu nie można spotkać nigdzie wzmianki. Za Władysława IV, jak również i w późniejszych przeróbkach i przebudowach, miejsce to wiecznego spoczynku naszych proajców prawdopodobnie było omijane i omurowywane. Ze kości te naszych przodków są dawne i złożone tu nie pod obroną od Szwedów 1655 r. to nie może być wątpliwość. O pochodzeniu kości zmarłych w późniejszych czasach wiemy, że się odbywało w 1782 r. w poniedziałek 16 września. Nabożeństwo odprawiało się w kaplicy cudownej, gdzie kości zmarłych złożono w dwóch kondygnacjach na pięknie przybranym katafalku, w wyższej zakonnicy, a dolnej świeckich ludzi. Nabożeństwa trwały od wczesnego rana. Sumę odprawiał biskup Kozierowski, prałat mstowski, a kazanie wygłosił ks. Jasiński definitor i sekretarz prowincji w czasie sumy ks. Szawelski kaznodzieja świątlny przy złożeniu do grobu. Kości zmarłych patulinów były pochowane w kaplicy M. Boskiej, a świeckich na cmentarzu przy kaplicy dziś Matki Boskiej Kodeńskiej.

Ks. Jasiński w kazaniu między innymi te wypowiedział słowa: „Te albowiem, które my tu przed sobą widzimy kości, są zaprawdę kości, albo ojców, dziadów, krownych, kolligatów i przodków naszych, albo są kości dobrych przyjaciół, życzliwych sąsiadów, laskawców i dobrodziejów, prałatów, przełożonych, pasterzów, spowiedników i tyłu spółbraci naszych, albo są kości dawnych rodaków, rycerzów, żołnierzy, wojowników i obrońców i rodziców w naszych.. o jakoż ich cześć należy..”

A w dalszym ciągu kazania, chcąc pobudzić do modlitwy za zmarłych tak mówi: „O jakoż dusze dawnych rodaków, współobywatela rycerzów, żołnierzy, wojowników i obrońców naszych, dotąd podobno w niewoli czyskowej zatrzymane zostają! Ze oni dla całości ojczyzny, dla swobód, wolności i szczęśliwości naszych, dla zachowania dóbr i majątków naszych osobami swemi, piersiami z życiem swoim zostawiając, bez należytego są przygotowania na śmierć w drogę wieczności przez św. Sakramenta opatrzeni poginęli; dla naszego więc dobrego mienia, szczęścia i powodzenia, dla naszej całości, wolności, swobody i bezpieczeństwa, dusze tych kości jeżca, cierpią, odpocznij, a czyliż słusznego uzalenia i politywania naszego nad sobą mieć nie mogą? Tak to rozwoził ów kaznodzieja, kończąc: „wieczny odpoczynek, racz im dać Panie itd.”

Roku pańskiego 1836 dnia 13 października odbyło się również bardzo uroczyste pochowanie kości kapłanów, zakonników, dobrodziejów Jasnej Góry w miejscu na wprost Obrazu Cudownego.

Ks. Filip Lipiński ówczesny prowincjonal i przeor klasztoru Jasnej Góry postanowił pochować kości zmarłych kapłanów i braci zakonu św. Pawła I pust., a oraz dobrodziejów miejscy tego, których zwłoki zakonnym pod kaplicą N. Panny pogrzebane od roku 1782 zostały.

Pozyskawszy pozwolenie władzy dycecyjnej w dniu 18 października 1836 r. wzniesiono w kaplicy przybranej żałobnie wspaniałą katafalk, obok którego na bogatych taboretach złożono na srebrnych tacach głowy

trzech zmarłych biskupów z odznakami ich godności, i oraz innych zasłużonych w zakonie zmarłych księży, a zgrupowane z okolic duchowieństwo świeckie wraz z miejscowym zakonem przez 7 godzin odprawiało nabożeństwo za dusze tych, których kości znajdowały się wystawione w kaplicy. Zakonczył takowe nabożeństwa ks. Mikołaj Lefrant prałat kapituły Wroclawskiej, odśpiewaniem wielkiej Mszy żałobnej, odbyciem „Castrum doloris” i złożenia smiertelnych szczątków w (nowo wykutym drobie w Janitorzym przed kaplicą N. Marij Panny. Miejsce to skromnym nagrobkiem oznaczone przez tegoż ks. Lipińskiego.

X. A. J.
Częstochowa, 25—10—13 r.

Dzisiejszy „MAK POLNY”.

Nadszedł więc „Dzień Straży” chwila, w której, miasto ma okazać swą sympatię, recte wdzięczność dla tej instytucji noszącej w ofercie zdrowie a nawet życie swych czynnych członków, biegnących w dzień i w nocy na ratunek bliźniemu, nawiedzonemu klęską pożaru.

Dziś zatem wmyśl artykułów zamieszczonych w onegdajszym i wczorajszym numerach naszego „Gońca Częstochowskiego” nikt z nas nie odmówi skromnych 10 groszy za kwiatek, który mu ofiaruje kwestarka.

Już wczoraj zauważyliśmy w śródmieściu kilka wystaw sklepowych firm pierwszorzędných, przybranych gustownie makami. Z posród nich najpiękniej przedstawiały się sklepy następujących firm:

Z. Stark, 2 Aleja Nr. 23, wystawa pięknych kryształów i porcelany przybrana zielenią i makami; J. Cholewicki i J. Janowski, magazyn bławatny, 2 Aleja Nr. 23, jedno okno całe w białej pianie, drugie czarne pełne gazy i muslinów z gustownym pekiem „satin-duchesse” postródku, wszystko przystrojone makami; sklep ogrodnicy Stan. Jastrzębski, 2 Aleja Nr. 16 tradycyjnje symboliczna, kamienista droga z pelzającymi gadami i dwiema dłońmi jedności braterskiej na przedzie; prócz tych zwraca uwagę zawsze piękna wystawa Komitetu w Alei 2 Nr. 20, przybrana emblematami strażackimi.

Corso. O godz. 2-ej po południu na placu przed Magistratem zbiorą się pojazdy, przybrane kwiatem maku, skład wyruszą szeregiem, tworząc barwne „corso” przez miasto. Najpiękniej przybrane ekwipaże zostaną odznaczone nagrodami. To też słyszeliśmy, że liczba zamierzających wziąć udział w „corso” ciągle wzrasta.

Nagrody za pojazdy wyznaczono 3, wszystkie w formie jedwabnych proporców. Nagroda I na białem tle złoty kask strażacki w girlandzie czerwonych maków (praca własnoręczna p. Jakubowej Konowej); nagroda II—na białym tle kask (praca p. Frankowny); nagroda III — na złotem tle dwa miotki strażackie (praca p. Nowińskiej).

Między godz. 5—6 po poł. nastąpi wyjazd straży z placu przez miasto na ul. Kiewną, gdzie na placu p. Kurasiewicza odbędą się ćwiczenia przy świetle ogni bengalskich.

Z Częstochowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Loterja fantowa i jarmark przedświąteczny.

Two Dobroczynności dla chrześcijan, dorocznym zwyczajem w dniach 7 i 8 Grudnia urządza jarmark przedświąteczny w połączeniu z loterją fantową i to po raz pierwszy w wielkich salach swego własnego gmachu.

Gmach T-wa, jak chyba wszystkim wiadomo, wzniesiono tu obok fabryki

B-ci Grott w ulicy vis-a-vis Nr. 24 ulicy Jasnogórskiej.

Obszerne i wygodne sale gmachu ściągają niezawodnie liczne rzesze czystochowian tam więcej, że jeden z 2-eh dni przeznaczono na popularną loteryję fantową. Szkoda wielka, że pozwolenie władz na loteryję nadeszło zapóźno, aby ją urządzić na wolnym powietrzu, ale też właśnie może ciekawie skorzystają z okazji i odwiedzające jarmark i loteryję zapoznają się z siedzibą T-wa i instytucjami, które w sobie mieści.

Przygotowania tak do jarmarku jak i loteryji rozpoczęto — na dobre. Uproszczone, a chętnie zawsze nasze panie podjęły się zbierania fantów i spodziewać się należy, że zycielwie przyjmowane nigdzie z próżnymi rękami nie odejdą. Panie zaopatrzone są w stosowne upoważnienia na których datki w naturze czy gotówce mogą być wpisywane.

Na dzień jarmarku przygotowane będą kioski z wszelkimi towarami, które przed świętami mogą być potrzebne, tak dla naszych „milusińskich“ jak i dla gospoś do świątecznego użytku.

Gdybyście zatem, nasi czystochowianie, chcieli poradzić interesom T-wa — to z zakupem książek gwiazdkowych, kalendarzy, zabawek, przystrojeń choinkowych, lakoci, galanterji, perfumerji, a nawet orzechów, pierników, owoców, kwiatów i t. d. i t. d. wstrzymajcie się do dnia jarmarku, bo kupicie to wszystko po cenach sklepowych, a tylko zarobek kupiecki pozostanie zyskiem T-wa.

Objasniają nas, że szkodliwa, niechęcąca publiczności tak zwana „karota“ usunięta ma być bezwarunkowo, a miała ona nieraz miejsce wbrew woli i wskazaniom Zarządu.

O dalszym przebiegu przygotowań w swoim czasie będziemy dawać wzmianki i doniesienia. P.

Królowa nędzy.

Widziałem Nędzę: światem siał;
Wspaniały był jej dwór!
Na czele dworzan pазie dwa:
A był to głód i mór.

I szedł chorąży, sztandar niósł,
Szumiący jakby morze;
Nie było na nim dawnych gusł:
Miał krzyż — na krzyż noże!

Otaczał go kurtyzan cech,
I brzmiała pieśń plugawą;
A zawiść, gorycz, srom i grzech,
Deptyły wszelkie prawa.

Gdzie szła — tam zemsty wstawał ryk;
Gdzie przeszła — krew i blizny,
I słychać było ognia syk
I woń czuć spalenizny.

A jako wierni jej poddani,
Włóki się sznur klęsk i zdrad...
Tak wędrowała straszna Pani,
Przez ten wesoly świat.

Władysław Belsa.

TELEGRAMY.

W polskie ręce.

Poznań 25. Obywatel ziemski, p. Chrzanowski nabył za 476,000 marek majątek Golembów, w pow. obornickim, obszaru 1,665 morgów od niemca Jaegera.

Poświęcenie.

Kielisz 25. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie własnego gmachu Tow. wzajemnego kredytu. Po przemówieniu prezesa dyrektora szczegółowej Tow. kred. ziem. p. Chrzanowskiego, poświęcenia gmachu dopełnił ks. prefekt Jasiński. Historję powstania Tow. kredytowego opowiedział następnie prezes zarządu Bulewski, po czym o budowie gmachu mówił p. Kazimierz Szoltz. W obchodzie wzięli udział: inteligencja miejscowa, ziemianstwo oraz liczni zaproszeni goście.

Aresztowania.

Libawa 25. Żandarmi wykryli i aresztowali sześć osób z organizacji

społeczno — demokratycznej. Odebrano mnóstwo proklamacji do rekrutów i innych wydawnictw nielegalnych.

W obronie ziemi.

Flensburg (Szlewizj. półn.). 22. Zarządy i Rady nadzorcze ekonomicznych związków duńskich zgromadziły się wczoraj po południu, Apenrade na naradę, i postanowiły utworzyć nowe towarzystwo pod nazwą „Tow: obrońcy ziemi, którego zadaniem będzie przy pomocy wielkiego kapitału wykupywać ziemię z rąk niemieckich, względnie udzielać kredytu posiadaczom duńskim lub wykupywać zagrożone posiadłości duńskie. Duńczycy czynią to, aby utrudnić użycie ustawy pruskiej o wzmocnieniu ziemczyzny na kresach, które jak wiadomo, zwraca się przeciw Polakom i Duńczykom.

O wolność prasy.

„Birżewyja Wiedomosti“ dowiadują się, że zaraz po otwarciu sesji Dumy wniesiona będzie interpelacja w sprawie obecnego położenia prasy. „Z najrozmaitszych powodów — pisze dziennik wspomniany — w ostatnich czasach organy prasy periodycznej odczuwają na sobie zwiększoną dziesięciokrotnie siłę tradycyjnych biców.“

Wyjątkowo nienormalnym staje się położenie, kiedy ze słowem drukowaniem prowadzi najzaciejszą walkę, i prasa drukarska wciągana jest na listę wrogów wewnętrznych. Z powodu tego wyjątkowo nienormalnego położenia, lewica w Dumie postanowiła wnieść interpelację. Lecz fakty są tak jaskrawe, że ramy interpelacji rozszerzają się, i że do inicjatorów gotowi są przyłączyć się nie tylko postępowcy i kadeci, ale i październikowcy.

„Stosunek do prasy, informującej o procesie Bejlisa i będącej odbiciem poglądów na nią nawet konserwatywnych warstw społeczeństwa rosyjskiego (naprzykład „Kijewlanina“), jest tą kroplą, — która przepętnia czarę.“

Protest Dumy, według słów „Birżewied.“, będzie protestem społeczeństwa, które chce pozabawić wolnej prasy.

Aforyzmy.

Łatwiej bywa poświęcać się dla ludzi, niż ich kochać.

Gdyby ścięcie głowy nie pozbawiało życia, nie wieleby sobie robiono z tej katastrofy.

Życie ma na jednej nodze koturn bohatera, a na drugiej łapeć kłowna.

Koło fortuny dzwiga tych, którzy stoja, i łamie kości tym, którzy leżą.

CHRZESCIAŃSKI

pierwszorządny na Czystochowie i okolice
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO.
— Róg II-iej Alei i Teatralnej № 25. —
Przyjmuje zamówienia grup t. d. poza obrębem zakładu w fabrykach i majątkach.

O związek tercjarški.

Ostatniemi czasy w różnych miejscowościach Królestwa wytoczone procesy przeciwko szeregowi osób, oskarżając je o należenie do „nielegalnych i potajemnie istniejących związków katolickich.“

Pierwszą z tej serii spraw rozpoznano na sesji wyjazdowej V karnego wydziału warsz. sądu okręgowego w Kutnie.

W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się, jak następuje:

Zarządzone na mocy rozkazu p. gubernatora warszawskiego dochodzenie ustaliło, że w osadzie Sanniki, w pow. gostyńskim, w wrześniu r.z. w domu Juljanny Ciaszkowskiej, w Sannikach, zajmowało wspólne mieszkanie siedem kobiet: Agnieszka Ka-

mierzczakówna, Franciszka Bartnicka, Marjanna Kapusta, Rozalja Cheberówna, Marjanna Oleczakówna, Aleksandra Piórkowska i Michalina Grzynekiewiczówna.

W mieszkaniu między innymi wykryto: wspólną modlitewnię, w której były obrazy świętych, krzyż, posąg Matki Boskiej na stole, pokrytym białym obrusem, ławki dla modlących się i przy wejściu, na ścianie, kropielnica, w drugim pokoju były trzy warsztaty tkackie i stół introligatorski.

Przy rewizji znaleziono 8 książek treści religijnej, w tej liczbie „Nowy Breviaryzj tercjarški“ i „Mały Breviaryzj dla czczycieli św. Franciszka Serafickiego“.

Według słów proboszcza sannickiego, ks. Mocarskiego, pomienione kobiety są tercjarkami. Tenże kapłan i miejscowy wójt ustalili, że kobiety prowadziły życie pracowite, codziennie bywały w kościele, często spowiadały się i komunikowały i propagandy nie prowadziły.

Według świadka Bibikowa kobiety owe miały wspólną kasę, do której wpływały wszystkie zarobione pieniądze.

Jak widać z zaświadczenia p. gubernatora warszawskiego, wspólne mieszkanie istniało bez uzyskania zezwolenia władzy.

Pociągnięte do odpowiedzialności pod zarzutem należania do nielegalnego związku oskarżone nie przyznały się do winy. Kaźmierczakówna oświadczyła, że żadnego „współzycia“ nie było, wszystkie kobiety mieszkaly każda dla siebie i pracowały u Chaberówny, jako robotnice, pomagając jej w tkactwie; Kaźmierczakówna w swoim czasie przez pół roku należała do zakonu św. Franciszka, lecz potem wykreśliła się.

Podobne zeznania złożyły pozostałe oskarżone.

Podczas śledztwa sądowego ks. Mocarski zeznał, że nie wie, czy oskarżone są tercjarkami, jak je sąsiedzi nazywali, w każdym domu katolickim szczególnie w wsiach, są ściany zawieszono obrazami, bywają też kropielnice, oraz posagi Matki Boskiej, stojące na komodzie lub na stole; kłęczniki są również zjawiskiem pospolittem, zwłaszcza tam, gdzie mieszkają kobiety starsze, którym ciężko jest kłęcząc, tercjarzki jest wielu wśród katolików, są całe rodziny tercjarzkie; podczas misji, aprobowanych przez rząd w latach 1907—1908 OO. Franciszkanie w kościele św. Ducha w Łowiczu rozdawali breviarze tercjarzkie.

Po ukończeniu śledztwa prokurator Muchanow żądał ukarania oskarżonych z art. 124 now. kodeksu karnego.

Obrona oskarżonych, adw. przys. Trejdosiewicz, oponował przeciwko wywodom prokuratora, jakoby oskarżone otworzyły jakiś nielegalnie istniejący związek religijny i w konkluzji zaznaczył, że podejrzenie władz powstało jedynie wskutek większej religijności oskarżonych, właściwej członkom bractw; bractwa religijne istnieją w Królestwie od wieków zupełnie legalnie.

Sąd wydał wyrok uniewinniający

Z Radomska.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.“)

Radomsk, 25 października.

— Z żałobnej karty.

Zmarł w naszym mieście jeden ze starszych obywateli s. p. Teodor Wojciech Wórkiewicz, przeżywszy lat 75. Nieboszczyk cieszył się sympatją i zaufaniem wśród szerokiego koła znajomych, jako człowiek nieskazitelnego charakteru i prawości, był organizatorem i T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego ostatnio złożył rb. 1000 na odnowienie kościoła.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks. proboszcz Fr. Wjorkiewicz, bratanek zmarłego, w asystencji miejscowego duchowieństwa. Za trumną szła ro-

dzina, liczny zastęp obywateli miasta, oraz majstrowie cechu zgromadzenia szewców.

— Ze straży.

Zamęt i anarchja w organizacji strażackiej doprowadziły do tego, iż dowódcy oddziałowi mając za sobą po kilkanaście lat służby w straży złożyli mandaty p. o. prezesowi straży, p. A. Payerowi z prośbą o zwolnienie ich z obowiązków, gdyż nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za mogące wyniknąć z tego konsekwencje. Podali się do uwolnienia pp. Wincenty Spaczyński, obywatel miasta, członek Zarządu straży, naczelnik oddz. I-go w szeregach strażackich służył z górą lat 29, na stanowisku dowódcy był lat 23. — Antoni Łęski, obywatel, naczelnik oddz. II-go lat służby w straży 22. — Walenty Chudkiewicz, naczelnik oddz. III-go służył lat 8. — Bolesław Łęski, naczelnik oddz. IV-go służył lat 13.

Ubyły straży najdzielniejsze jednostki, które po kilkanaście lat z całym zapalem i poświęceniem oddane były idei strażackiej, bo też nie dźwignego, iż obywatele zaczynają się interesować dalszemi losami instytucji społecznej. L o m.

— Kradzieże.

W sobotę niewykryci dotąd złoczyńcy, dostali się do mieszkania ka. Secomskiego, rektora kościoła po Franciszkańskiego, o godz. 6 wiecz., kiedy ks. S. odprawiał nabożeństwo różańcowe i zabrali 25 rb. gotówka, pościel i bieliznę. Przy ul. Krakowskiej pani M. skradziono wszystką bieliznę ze strychu. Podobno grasuje tu szajka złodziei złożona z pobytowców.

— Pożar.

W poniedziałek w południe, z niewiadomej przyczyny spalił się dom mieszkalny z oficyną, stodoła ze zbożem i paszą i jeden koń. P. Kasierzak poniósł dotkliwie straty. Straż ognia, pomimo energicznej akcji ratunkowej, nie mogła umiejscowić pożaru, z powodu braku wody.

— Zajście.

Awantura uliczna znów miała tu miejsce w sobotę, pomiędzy uczniami ze szkoły p. Żylińskiego, a żydami. Jednemu z uczniów Lisowskiemu żyd 18 letni oderwał ucho do połowy. Tym jednak razem należy nadmienić, że wymieniony uczeń pierwszy wszczął awanturę.

Magazyn mód

„KLARA“, III Aleja nr. 55.
000 Klara Dreger.

Z Zawiercia.

KRONIKA ZAWIERCKA

(Koresp. wł. „Gońca Częst.“)

— Z zebrań spółki spżywezej.

W czwartek 23 b. m. odbyło się doroczne zebranie członków spółki spżywezej pracowników T-wa Ake. „Zawiercie“. Do Zarządu wszedł 35 głosami p. Pytlarz. Szczegółowe sprawozdanie podamy niebawem.

— Fatalny wypadek.

Na kolejce podjazdowej „Poręba“ 19-letni robotnik N. dostał się pod koła wagonika. N. odniósł śmiertelne obrażenia na całym ciele.

— Kradzież.

Na stacji kolejowej Zawiercie, skradziono p. D. portmonetkę z kilkuset rublami. Należałoby podczas przybycia większych pociągów otwierać wszystkie 4 furtki a nie jedną lub dwie. A to celem unikania tłoku z którego korzystają najczęściej złodzieje kieszonkowi.

— Koncert mandolinistów.

Wczoraj w sobotę 25 b. m. w sali Domu Ludowego odbył się koncert mandolinistów miejscowych z udziałem przyjezdnych z całego Zagłębia. Popisywały się też chóry mieszane, na zakończenie miłośnicy sceny odegrali bardzo poprawnie jednoaktówkę p. t. „Piosenki Wujaszka“.

— Pohór wojskowy.

Popisowi z gminy Kromolów otrzymali polecenie stawienie się do urzędu powiatowego w Będzinie w dniu 26 b. m.

Wybór pełnomocników.
W fabryce Tow. Akc. „Zawiercie“ w ciągu tygodnia odbyły się wybory 62 pełnomocników do „Kasy chorych“. Jutro o 4 po poł., w sali domu Ludowego odbędą się wybory Zarządu.
lux.

Z Piotrkowa.

O fałszerstwie weksli.
W sądzie okręgowym rozpoczęto przygotowania do wielkiego procesu 23 żydów, oskarżonych o podrobienie i sprzedaż fałszywych weksli na imię obywatela ziemskiego z pod Łasku, ś.p. Michała Rogowskiego, na sumę 500,000 rb.

Proces rozpocznie się d. 5 listopada w I wydziale karnym.

Z oskarżonych jeden umarł, drugi z Kalisza, dostał obłąkania i przebywa w domu zdrowia. W liczbie też oskarżonych znajduje się dwóch częstochowian.

Licytacja.
W kancelarii piotrkowskiego sądu gubernialnego we wtorek 11 listopada odbędzie się licytacja na budowę kawałka szosy na bechatowsko-wadlewskim trakcie pierwszego rzędu (6 wiorst 449 sążni) od 28,578 rb. 91 kop. in minus.

Z Poczesnej.

(Kor. własna „Gońca Cz.“)

Fatalny projekt.
Niekierzy z członków spółdzielczego stow. spożywczego w Poczesnej zamierzają starać się o pozwolenie na sprzedaż trunków. Jest to projekt bardzo niepochebnie świadczący o projektodawcach. W Poczesnie i tak kwitnie pijanstwo. Górnicy po każdej wypłacie tłumnie dążą do karczmy w Kamienicy Polskiej, a coby się działo, gdyby na miejscu mogli dostać wódki?

Sądzimy, iż panowie członkowie zaniechają tego nifortunnego projektu. Przy sposobności nie od rzeczy będzie nadmienić, że w Kamienicy Polskiej pijanstwo wśród górników szerzy się coraz bardziej i nikt temu nie przeciwdziałal. W. Nowina.

Z Warszawy.

Piwowarstwo w Warszawie.

Według urzędowych danych, opłata akcyzy od piwa w kampanji od d. 14 lipca 1912 t. do 14 lipca 1913 r. była niższa o 80,214 rb., niż w kampanji zaszlorocznej (r. 1911—12). I tak: browar Habersbusch i Schiele zapłacił akcyzy w r. 1911—385,791 rb., w roku ostatnim 380,772 rb.; browar braci Reichów (w r. z. 132,348 rb.) w r. b. 132,633 rb.; „Liwonia“ (w r. z. 94,392 r.) w r. b. 84,020 rb.; browar Machlejda (w r. z. 92,872 rb.) w r. b. 90,108 rb.; Seweryn Jung (w r. z. 90,558 rb.) w r. b. 85,580 rb.; W. Kijok (własność Tow. akc. Habersbusch i Schiele) w r. z. 42,080, w r. b. 71,700 rb. Razem w r. 1911—1912 rb. 925,027, w roku zaś ostatnim t. j. 1912—1913 rb. 844,813, t. j. mniej o 80,214 rb. Obecnie jest czynnych tylko 6 browarów, gdyż browar „Salwator“ jest zamknięty.

Wyższa Szkoła Kroju

pod osobistym kierunkiem mistrzyna cechu warszawskiego i laureatki paryskiej akademii nagrodzonej złotym dyżym medalem w akademii krawców.

H. GNIEWKOWSKIEJ
Ul. Dojazd Nr. 5, 1-sze piętro front.

Dr. med. K. Treppauer

b. lekarz klin. i polikliniki wiedeńskiej-go uniwersytetu. 551

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—7 po poł. Panie od 4—5 po poł.
II Aleja nr. 24, (róg Teatralnej) I piętro.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 3 wieczorem

KRONIKA.

Od wydawnictwa.
Dzisiejszy numer naszego „Gońca Częstoch.“ składa się z 8 kolumn, 2 arkuszy druku.

Zasiłki.
Wczoraj o 4 po południu w kaplicy N. M. P. na Jasnej Górze o. Piotr pobłogosławił związek małżeński między p. Władysławą Kindermanówną, córką miejscowych obywateli a p. Ignacym Skalmir-Dziubińskim, synem ziemian z Ukrainy.

Zebrań członków kasy oszczędności na Rakowie.
Dziś w niedzielę, 26 b. m. o godzinie 3 po poł. w hali robotniczej Huty „Częstochowa“ odbędzie się Ogólne zebranie członków T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Rakowie. Za bilet wejścia służyć będzie książeczka udziałowa.

Z wczorajszego koncertu Bircwicza.

Koncert wczorajszy w sali „Lutni“ dowiódł, że czasami nie tylko na walkach atletów, lecz i na koncertach bywa pełno, o ile odwiedzi Częstochowę prawdziwy champion sztuki. Po za częścią muzycznego koncertu z którego fachowe sprawozdanie zamieścimy jutro, art. dram. p. Jarczewski wygłosił z przejęciem się wysoce dramatyczny wiersz Czerwińskiego p. t. „Orzeł“ zyskując sówite oklaski. Koncert skończył się o godz. 11-ej.

Nowa placówka.
W domu nr. 4 przy ul. św. Barbary p. J. Wtoriewicz otworzył jatkę z mięsem wołowym oraz wieprzowiną. Jest to nowa placówka chrześcijańska, której brak w wymienionej dzielnicy dawał się dawno odczuwać.

Z Tow. „Przyszłość“
Zwyczajne niedzielne zebranie członków, kandydatów i wprowadzonych gości z powodu dnia kwiatka na Straż ogniową i czynnego w nim udziału członkiń Towarz. abstynentów „Przyszłość“—odbędzie się o godz. 7 wieczorem.

Zebrań straży Kłobuckiej.

Dziś w niedzielę 26 b.m., odbędzie się ogólne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej w Kłobucku.

Teatr w Stowarz. Rzem.-Przem.

Dziś w niedzielę 26 b. m., w Stow. Rzem.-Przem. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Wieczór wypełni melodramat w pięciu aktach, Maksa Burkhardta p. t. „Kasia“. Po przedstawieniu tańce. Początek widowiska o godz. 8 i pół wiecz.

Antracyt.
W ciągu niespełna roku cena podniosła się w dwójnasób. Obecnie notowana jest cena normalna 22 kop. za pud przy odbiorze ze stacji wysyłającej znacznie jednak częstsze są sprzedaże po 23 i nawet 24 kop. za pud z powodu braku materiału. Odbiory skazani na posiadanie konieczne antracytu zmuszeni są akceptować stawiane im przez rosyjskich wytwórców ceny, ponieważ opał mineralny w znacznej mierze ich ostatnio zawiódł z powodu braku i z powodu jeszcze ostatnich strajków niedawno dopiero zakończonych.

Znaczna ilość odbiorców przerzuca się na antracyt, który coraz większe

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią usługę drogim nam zwiłokom

ś. p. Agnieszki Mazalewskiej,

a w szczególności Sz. Duchowieństwu składają z głębi zbolalego serca płynące „Bóg zapłać“

Córki, Syn i Synowa.

otrzymuje zastosowanie do ogrzewania centralnego pochłaniającego też poważne ilości.

W ostatnich trzech miesiącach region moskiewski spotrzebowal 100 milionów pudów i ilość znacznie do zwykłej cen się przyczynia.

Nadto wydobycie antracytu znajduje się przeważnie w rękach bardzo słabych i niesolidnych i dopiero ostatnio wytworzone koniunktury bardzo wzmocniły materialnie producentów, nie wpływając jednak na ich przekonania w dotrzymywaniu zobowiązań przy dostarczaniu ilości po pierwotnie umówionych cenach.

Przewidywana jest koniunktura bardzo mocna i odbiory chętnie zaopatrują się u solidnych źródeł, nie cofając się przed ewentualnym przepięczeniem u takich dostawców.

Teatr w „Ognisku Robotniczym“.

Dzisiaj amatorzy „Ogniska“ odegrają b. wesołe i komiczne sceny, zebrałe z różnych sztuk. Będzie to więc wieczór śmiechu i humoru. Na całość afisz zapowiada trzy akty „p. Fafula w Warszawie“, „p. Fafula w teatrze“ i „Knapka“. Sceny urozmaicone śpiewami i tańcami. Początek o godz. 6 wiecz.—koniec o 9-ej.

Ze Stow. kelnerów.

W środę 12 listopada w Stowarz. Rzem.-Przem. (I Aleja 9) grono amatorów z pośród członków Stow. kelnerów odegra „Szpital warjatów“, po przedstawieniu teatralnym afisz zapowiada: śpiewy deklamacje, monologi i t. p. Dochód z przedstawienia przeznaczono na Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Benefic K. Preisnera.

Niespodzianką będzie dla częstochowiek publiczności benefic jej ułubienka K. Preisnera, który na dzień ten wybrał doskonałą farsę. — Tytuł farsy na razie zatrzymamy w tajemnicy, a to celem wzbudzenia większego zainteresowania.

Z Olimpij-Arezy.

Wczoraj w sobotę wieczorem zwyciężyli:

Rissbacher zwyciężył Zbyszka II blyskawicznem „tour de tete“ w 20 sekund.

Romanow zwyciężył Schielego „tylnym pasem“ w 6 i pół m.

Hahenszmidt w handikapie 30-minutowym walczył z Lurichem bez rezultatu.

Podbipięta zwyciężył Petersena „ruladą“ w 8 m.

Wildman zwyciężył Czarną maskę „przednim pasem“ w 18 m.

Program dzisiejszych zapasów w afiszach.

Zdziozenie.

Donoszą nam o smutnym fakcie nieduldzkiego wzrost zliczenia. Oto we wsi Rząsawy pod Częstochową, grupa wyrestków—obrucając kamieniami—z „figłów“—chorego umysłowo, t. zw. „Antka“ wybiła mu oko. Oto

do czego prowadzi ciemnota i brak odpowiedniego kiceunku w wychowaniu młodzieży z ludu. Piętnując powyższe, apelujemy do rodziców zwródnialych chłopców, ażeby, jako odpowiedzialni pośrednio, zajęli się losem chorego i krzydę mu choć w części nagrodzili. Do was zaś, w których rękach spoczywa moc i władza—zwracamy się z gromkiem wezwaniem i szkół, więcej szkół!

Praca w święta.

Główny zarząd do spraw fabrycznych i górniczych zawiadomił tutejszych inspektorów fabrycznych, że na skutek prośby rafinerji cukru zarząd pozwala w niedzielę i dni świąteczne rąbać i pakować cukier, z warunkiem, aby każdy robotnik, zajęty przy tej czynności, był potem zwolniony od pracy conajmniej na 24 godziny i nie więcej niż 4 razy w ciągu miesiąca i aby w przepisach wewnętrznych cukirowni ustanowiony był porządek dla tej pracy.

Nowe prawo o powinności wojskowej.

Jak wiadomo, według nowego prawa o powinności wojskowej, przyjętego przez Dumę, repartycja rekrutów nie jest dokonywana według poszczególnych gubernji, jak poprzednio, lecz z całego państwa.

„Birr. Wied.“ donoszą, że przedstawiciele ministerjum wojny twierdzą, iż repartycja rekrutów według nowego prawa daje świetne wyniki: z ogólnej liczby podlegających powołaniu bezulgowych do służby wojskowej przyjętych będzie tylko 47 proc. Dotychczas niejednokrotnie zachodziła potrzeba przyjmowania do służby również posiadających ulgi.

W sprawie ograniczenia żydów.

W numerze onegdajszym redaktor „Grażdanina“ ostro występuje przeciwko znanej petycji zarządu warszawskiego Tow. kredytowego miejskiego w sprawie ograniczenia żydów, zaznaczając, że żydzi w Warszawie są sprzymierzeńcami rosjan i stanowią poważną siłę polityczną.

Na szczęście — kończy ks. Meszcherskiej—prośba Polaków została porzucona.

Walka z neofitami.

W ostatnim numerze gazety żyd. „Moment“ (216) zamieszczono, że z powodu przyjęcia chrztu przez rodzinę pewnego fabrykanta w Warszawie, jedna z firm żydowskich przerwała stosunki z tą fabryką, a potem usunęli się wszyscy klienci żydowscy. Jeden z kupców cofnął nawet znaczne zamówienie, już dane tej fabryce. Żydzi doprowadzili do tego, że fabrykę neofity opieczętowano i maszyny miały być sprzedane z licytacji.

Kłeska rolników.

Nowa serja deszczów i kilka nawalnie przyprawiły o ostateczną klęskę rolników. Da się to powiedzieć w kilku słowach: okopowizny gnija i o

LOKOMOBILE
PRZEMYSŁOWE DO 1000 HP.
WENTYLOWY ROZDZIAŁ PA RY SYSL EN TZ H
HENRYK LANZ
WARSZAWA TEL. 278-00 NIECAŁA

przechowaniem ich przez zimę... nawet mowy, potrawy przepadły zupełnie wraz z drugimi pokosami koniczynny.

Szalone burze w wielu miejscach porużowały steryl i brogi.

W wielu majątkach parowe młocarnie, nie mając na pole dostępu, nie mogły być czynne.

Co najgorsza - wszakże, że ziarno świeżo posiane zaczyna gnić i, zdaje się, że na miejscach nizinnych nie da go się uratować.

Niektórzy rolnicy utracili już cały plon pracy tegorocznej.

Zaliczenia. W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zaliczania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pośrednich bezpośrednich: 320 674 676 693 704 705 717 694 732

Nr. nr. zaliczeń pośrednich krajowych: 281 308 311 312 317 319 331 344 349 360 334 359 363 364 366

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: 67 88 118 137 204 215 223 246 276 282 297 334 353 373 411 424 436 428 434 449 462 472 482 494 496 500 501 518 556 556 163 674 600 617 623 651 656 669 671 673 7300 731 737 744 753 776 793 816 820 835 838 869 852 888 891 897 903 910 912 924 927 940 943 957 958 969 972 973 977 985 985 1010 1011 1040 1046 1047 1052 1065 1084 1094 1134 1102 323141 3 238 3 302 3628 3284 32843 32879 32934 3:9 9 49 179 211 302 320 327 359 419 47 463 464 469 490 494 496 537 538 519 693 741 775 779 792 793 796 810 809 815 832 843 849 816 909 931 1028 1041 1050 1051 1053 1056 1098 1097 1101 1104 1107 243 7 32707 116 233 241 258 446 794 795 825 829 964 989 1010 1026 1078 1120 1149 1151 12 7 593 504 506 529 33605 31524 32216 32489 32617 39355

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 6974 6155 9448 9463 9492 9576 9587 9610 9615 9623 9624 9648 9650 9651 9636 9656 9673 9682 9684 9699 9700 9702 9713 9714 9730 9740 9745 9749 9749 975 9753 9761 9763 9764 9772 9773 9774 9787 9783 9784 9781 9784 9786 9825 9829 9875 9878 9541 9841 9847 9855 9865 9712 9746 9752 9755 9759 9760 9766 9770 9780 9786 9787 9792 98 2 9811 9813 9821 9828 9828 9342 9378 9453 9556 96 8 9675 9766 9722 9725 9771 9778 9882 9873 9810 9826 9330 9832 9831

Psy w wojsku.

Dotąd przeprowadzono już po rozmaitych armjach z dużym powodzeniem użytkowanie psa, tego najlepszego przyjaciela człowieka, do rozmaitych celów wojskowych. I tak tresowanymi on bywa do wyszukania rannych i do przenoszenia rozkazów, dawanych sztyldwachom i t. d. Obecnie psów - jak to już dawniej donosiśmy - spróbowano w armii belgijskiej użyć do przewozu karabinów maszynowych i otrzymano doskonałe w tym kierunku wyniki.

Tresura psów, używanych przy karabinach maszynowych, zasadza się przede wszystkim na tem, aby ciągnęły je, poruszały się w jednostajnie szybkim tempie i nie szczeły. U-

latwia to zbliżenie się ku pozycjom nieprzyjacielskim, przyczem psy są oczywiście daleko mniej, niż konie, dotąd używane do przewożenia karabinów maszynowych, wdziałnymi. Następnie tresowane są w ten sposób, że same dają za ludźmi, którzy pospieszają chyłkiem naprzód, aby zająć dogodną do strzelania pozycję, przez co sam karabin maszynowy prawie znika w terenie na większą odległość.

Wózek, na którym jest umieszczony karabin maszynowy ma tylko 80 cm. wysokości. Posiada on resory i płaszcze gumowe na kołach, porusza się więc zupełnie cicho, a ciągną go dwa psy, którym ewentualnie pomagają żołnierze w trudnym terenie.

Wobec tak dobrych wyników, osiągniętych w wojsku belgijskim - zdaje się - że inne armie europejskie pójdą za jego przykładem i zaprowadzą u siebie psy do przewożenia karabinów maszynowych.

Taniec prz. d sądem.

Policja miasta Cleveland w Ameryce zakazała tanecmistrzowi tamtejszemu udzielania lekcji tańców, zwłaszcza nowego tańca Tango, jako niemoralnego.

Tanecmistrz zaapelował do sądu, przed którym też, poprosiwszy, jako partnerkę pewną panią - w pośród publiczności, wykonał taniec.

Sędziowie byli zachwyceni tańcem i znieśli zakaz policji, która jednak postanowiła skargę przesłać do wyższych władz.

Jak długo żyją drzewa.

Jeden z wybitnych leśników niemieckich Gericke pomiesił w „Forstlandw.-Bl.“ artykuł, w którym stwierdza, że opowiadania o rzekomo tysiącletnich drzewach nie mają naukowej podstawy. W żadnym bowiem wypadku nie stwierdzono, z całą pewnością, aby jakieś drzewo dożyło więcej niż lat 800. Drzewa zaś, które doszły do tego wieku, vegetują tylko i są wewnątrz spruchniałe. W pełnym zdrowiu dochodzą drzewa i to jedynie zylaste: do lat tylko 500, a mianowicie świerki w Szwecji i Finlandji.

Następnie najdłużej żyjącymi drzewami są jodły, u których stwierdzono przez obliczenie stojów wiek 480 lat. Modrzew - dosięga 275 lat. - Z drzew liściastych najdłużej żyje - jak powszechnie wiadomo - dąb. Najstarsze zdrowe egzemplarze dębu liczą nieco więcej nad lat 400, a buki 250.

Granice zdrowia można u innych

drzew naznaczyć u jesionu na lat 170, u brzozy na 160, u olchy 150, u kłonu na 250. Najdłużej jednak żyją a właściwie vegetują lipy. Np. lipa w Neustad w Wirtembergii liży lat, conajmniej 780 i chociaż pień jej wewnątrz jest spruchniały i wypełniony murem z cegieł, co roku okrywa się nowymi liśmi.

Humor i Satyra.

Sporób na żydy (ale na te, co są na pierze). Wyskrobać je szczyrykiem.

„Momus i potpourri“ Al. Żółkowskiego.

Filozof.

Krawiec: - Dlaczego pan mi nie płaci: Student: - Bo nie mam czasu.

Krawiec: - Jak to pan nie ma czasu? Co to znaczy? co to za drwiny? Student: - Czy pan nie wie, że czas to pieniądz?

Na Starym Rynku.

- Ja panu co powiem; niech pan kupi tego futro, to zbytłowne interes jest, to całkiem hrabiowskie sztuke!

- Nie zwracajcie głowy! kłoby tam nosił futro ze skóry zajęczej!

- Nu, za piętnaście rubli toby pan może chciał miecz futro z... ciętrzewie?

Nowiny.

- Jeżeli Chiny pobiją Japonię to z Europą może być niedobrze; jednak jeśli Japonja pobije Chiny, to z Europą może być całkiem złe.

OFIARY.

Z gry w bilard z inicjatywy D. i E. składa D. rb. 5 i 2 razem rb. 7 na najuboższych do uznania Redakcji.

Na Straż Ogniową zamiast kwiatka B. M. kop. 35.

D-r W. Szumer powrócił i przyjmuje chorych jak dawniej ul. św. Barbary Nr. 2 przy Jasnej Górze.

Kinematograf „ATOMA“ Dziś zmiana programu. Na scenie „Teodolinda“. Kom. w I akcie.

SKLEP WIEJSKI 2 Aleja № 33. Poleca na zimę do hurtu mleko w dużej ilości gwarantowanej dobroci - wyborowe masło do potraw deserowe, śmietankowe frymy „Bobin“ szewaz i inne wiktualy wiejskie. Lokal: zdatny na fabryczkę naras do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Gołca. Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Gołca.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE L. NIEPRZECKI i S-ka w CZESTOCHOWIE. Teatralna № 34, Telefon № 321.

Cukiernia, Fabryka pierników i Biskoptów A. BRAJBISZA dawniej p. MICHOTKA, II Aleja Nr. 28, w Częstochowie. Były współpracownik fir. F. Anczewskiego 23 lat, w Warszawie. Poleca zawsze świeże towary jako to Cukry, Biskopty, Pierniki, ciasta babki, Herbatniki i t. d. Polecają się nadal Szanownej Publiczności! Z poważaniem A. Brojbisz.

Presimy o składanie ofiar na Schronienie dla paralityków.

WIELKOSPRAWIA WYKŁADZAWSTWA Gwarancja zarobku 50 rb. mies. Osoby, zasługujące na zaufanie, znajdują na cały rok przez nas zgwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Państwa wykształcenie zbyteczne. Robotę autonomiczną nabywamy. Prosimy o zadanie, po otrzymaniu 7 kop. mark. Towarzystwo maszyn do trykotażu: THOMAS M. W. „SUNAU“ S-ka. Pol. szary, wski 49142-32

Meister Dla specjalnych Smytów i maszynowych robot i własnymi kombinacjami poszukuje posady, znajomy język niemiecki czeski i polski. Antoni Mały Częstochowa ul. Mała 23. 143- Stróż potrzebny bezduszy 20 rubli miesięcznie i mieszkanie. Teatralna 46. 1493-

14) STEFAN GORKA.

SZTUKA ZDOBYCIA MAJĄTKU.

(Ciąg dalszy).

Hodowca bydlę opasowego.

Zawód ten, bardzo intratny, nie może się obejść bez poważnego kapitału początkowego, a zarazem kapitału do prowadzenia przedsiębiorstwa. Wymaga on z zasady łączności z większym gospodarstwem rolnym, które musi dostarczyć paszy potrzebnej dla turzenia.

Obok ogólnych zdolności kupieckich, przedsiębiorca tego rodzaju musi być fachowo obznajmionym z właściwościami ras bydlę, odpowiednich do tuczenia w danej okolicy i w danych warunkach, musi mieć dokładną znajomość targu bydłowego i odpowiednio a dogodne połączenia komunikacyjne (koleje, drogi wodne) pomiędzy miejscem hodowli a miejscem zbytu.

Inżynier.

Zawód inżyniera jest jednym z najpoważniejszych w dzisiejszym społeczeństwie i przy teraźniejszym rozwoju techniki. Zawodowe wykształcenie musi być poparte inteligencją, bystrością i przytomnością umysłu. Wobec niejednokrotnego narażania się

na trudy i niebezpieczeństwa, inżynier musi posiadać dobre zdrowie, odwagę i zimną krew. Postępowanie z robotnikami wymaga taktu i stanowczości. Zamiatowanie zawodowe płynie z wrodzonej ciekawości i ciągłej dążności do ulepszeń, udoskonaleń. Zbytecznym wskazywać na konieczne zdolności do nauk matematycznych i konstrukcyjnych.

Lekarz.

Każdy dobry lekarz powinien posiadać, obok fachowej i gruntownej wiedzy, także spory zasób cierpliwości i słodyczy. Nie wystarczy bowiem rozpoznać chorobę i przepisać odpowiednie lekarstwa. Lekarz godny tego nazwania, to jest zarazem pocieszyciel i przyjaciel, gdyż chory jest zawsze prawie niespokojny, trwózny, oporny i ta moralna strona jego duszy musi być leczona zarówno z jego cierpieniem fizycznym.

Każdy więc młody człowiek, który poświęcić się pragnie temu zawodowi musi istotnie posiadać powyższe zdolności. Musi to być inteligentny pracownik, a zarazem człowiek o usposobieniu miłym i uprzejmym. Jeżeli się bowiem ma pocieszać chorego, to trudno to czynić, mając usposobienie smutne lub ponure. Nie należy także zapominać, że praktyka zawodowa jest bardzo męcząca. Lekarz musi być gotowym do pomocy choremu tak we dnie, jak w nocy, a z tego wyni-

ka, iż sam musi posiadać pełnię sił i zdrowia.

Polityk porol.

Aczkolwiek polityka nie jest, ściśle mówiąc, zawodem, to przecież w dzisiejszych czasach ustroju parlamentarnego we wszystkich państwach, karjera polityczna pociąga mnóstwo ludzi, z których wielu poświęca jej wielką część życia. Politykowanie czynne jest identyczne z dążeniem do władzy, to jest bowiem cel każdej realnej polityki. Nieodzownym warunkiem powodzenia dla polityka jest przede wszystkim duża i gruntowna wiedza w kierunku znajomości spraw kraju i państwa. Sprawy te, polityczne, ekonomiczne, kulturalne i administracyjne, przedstawiają ogrom dziedzin bardzo skomplikowanych. Doskonale wymowa, bystrość i przytomność umysłu, obok odwagi i stanowczości są konieczne potrzebne w zaciętych nieraz walkach wyborczych i parlamentarnych.

Umiałowanie potrzeb swojego narodu, wielka pracowitość, osobista uczciwość, nieposzlakowane życie, oto są przymioty moralne, których naród ma prawo wymagać od swego wybrańca.

Właściciel hotelu, restauracji lub kawiarni.

Dzisiejsze życie w wielkich miastach skierowuje wielką liczbę ludzi do tych lokali, które też mnożą się

szybko. Właściciel musi być przede wszystkim znakomitym kierownikiem swego interesu i swoich podwładnych. O powodzeniu jego stanowią często także względy przypadkowe, jak lokal w dogodnym punkcie, przyzwyczajenie się publiczności i t. d. Bez gruntownej znajomości swego zawodu i bez wielkiego doświadczenia trudno dojść do wielkiego powodzenia. Zbytecznym dodawać, iż osobiste przymioty uprzejmości, gościnności, staranności ze strony właściciela i jego personelu są nie odzwone. Poza tem, potrzebne są wszystkie przymioty dobrego kupca.

Wynalazcy i ich wynalazki.

Wynalazcy są albo geniuszami, albo uczonymi, albo badaczami, albo szaleńcami. Leczą przede wszystkim są szaleńcami, prawie zawsze szaleńcami!

Ich szal ma nieraz bliski oświeńcający, to prawda, ślady genialności i częstokroć umysły zdrowsze wyszukują te ślady, te dane zagmatwane a byskotliwe, które pozostawiają po sobie ci marzyciele o cudach, ci posci nieobliczalni nauki.

Pewien profesor uniwersytetu Harvardzkiego zestawil ciekawą statystykę tysiąca wynalazców, która wydała następujące rezultaty:

Na tysiąc wynalazców: Jeden zrobił wielki majątek. (d. c. n.)

MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ 0796
M. MARCZEWSKIEGO
 w Częstochowie, II Aleja 29. — Filja w Piotrkowie ul. Kaliska № 8.
 Jedyne chrześcijański skład dywanów i ochańników w wielkim wyborze.
POLECA: Bieliznę męską, Krawaty, Kapelusze, Czapki, Kalosze Petersburskie Szelki, Parasole, Łaski, Rękawiczki, Wyroby skórzanę, Artykuły toaletowe i wyroby wełniane systemu D-ra Jaegera
 Pantofle dla dorosłych i dzieci. Obuwie petersburskie męzkie, damskie i dziecięce

Pierwszy w Częstochowie Chrześcijański
HURTOWY SKŁAD
 Towarów Galanteryjnych i Piśmiennych pod firmą
M. ZARUSKI i S-ka
 Ulica Ogrodowa № 11:
 Posiada na składzie w wielkim wyborze Koronki, Wstążki, Nici, Bieliznę wełnową papierową i gumową, Krawaty, Szelki Portmonetki, Pończochy, Skarpetki, Chustki, Szale wełniane i jedwabne, oraz wszelkie materiały piśmienne.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1880 ROKU. 0885
FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA
A. HEININGERA
 II-ga Aleja № 19, telefon № 5.
 Wykonuje farbowanie i pranie chemiczne po cenach przystępnych i punktualnie a mianowicie: Garderobę damską męską i dziecięcą, Dywany, portjery, firanki, kapy, serwety, pluszowe, pokrycia z mebli i t. p.
SKLEPY WŁASNE w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 23-35
 w Tomaszowie Piotrk ul. Kaliska Nr. 72
 w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

H. SAKOWSKI
 Magazyn i pracownia obuwia w Częstochowie II-ga Aleja № 27.
 Magazyn zaopatrzonej w gotowe obuwie i kalosze. Fasony najświeższe od najwykwintniejszych do najprostszycy.
 Sprzedaż różnych skór i przyborów Szwedzkich.

ŚWIETNY WYNAŁAZEK
X HACZYKI piękne, trwałe nie psujące się
 Poleca: **W. STAJEWSKI** II-ga Aleja N-r. 33.

Praktyczna **szkoła kroju i szycia** mistrzyni cechowej metodą Wortha
ŁUCJI JURASZEK
 w Częstochowie, II Aleja 38 m. 13.
 Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. Po ukończeniu szkoły praktykantom wydaje się **dyplom krawiecki**.
 Ceny przystępne. 0812-2 Wykończenie solidne.

HURTOWE SKŁADY Stowarz. Kupców Chrześcijan
 pod firmą **„OBRONA”**
 w Częstochowie, ul. Ogrodowa № 11.
 Są najlepszym źródłem zaopatrywania się w towary kolonialno spożywcze.
Cena na wszystkie artykuły rynkowe, (najniższa).
 Wyłączna sprzedaż cukru z trzech pierwszorządnych cukrowni Lublin, Milejów i Nieleśdów.

Edward KINDERMAN
 CZĘSTOCHOWA, ul. Teatralna № 26 dom własny
 Tel. № 522. Filja w Sownowcu ul. Targowa № 14.
POLECA: Łózka żelazne, Łóżeczka dziecięce, kolebki, wózki dziecięce materace druciane i sprężynowe i t.d. **CENY NIZKIE ZA GOTÓWKĘ i NA RATY, CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.**

BUFET przy Stowarzyszeniu Rzemieśln.-Przemysł.
I-sza Aleja № 9.
 Wydaje obiady po 40 kop., śniadania, kolacje, w Niedziele i wtorki flaki. Wejście do Bufetu wolne i dla nie członków w porze obiad. od 12 do 4.
 Zarządzający bufetem **Edward Zambrowicz** kilkoletni pracownik firmy p. Jackowskiego.

PEWNY ZARÓBEK 100 rubli.
 miesięcznie może mieć każdy mężczyzna lub kobieta przy wygodnej domowej robotcie. Odległość nie przeszkadza. Warunki wysyłamy bezpłatnie. I-sze Zachodnie T-wo Wyrobów Trykotowych, Warszawa, Kapucyńska, 13-14.

Jedyn w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
 chrześcijański
STEFAN BARYLSKI
 II Aleja 43 (Odeon) tel. 611.
 Leczenie, Zęby sztuczne. Wymiarowanie bez bólu. Przyjmuje 9-1 i 3-8 p. p.

Jedyn w Częstochowie chrześcijański
 gabinetu leczniczo dentystyczne.
Romana FIGUROWICZA.
 II-ga Aleja N-r. 24. tel. 492.
 Leczenie. Zęby sztuczne. Wymiarowanie bez bólu. Przyjęcia od 9-1 i od 3-7 p. p.

A. DĘBICKI Geometra
 przysięgły
 Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
 Wykonuje wszelkie roboty miarnicze.

Firma w Częstochowie ul. Żelazna № 7 Telefonu 578. **BETON**
 Poleca się z robotami i wyrobami betonowymi i żelazo-betonowymi jako to chodniki burty chodnikowe kręgi studienne, rury kanalizacyjne i t. p.
Po cenach przystępnych.

POKOST C. Ch. Szmidta w Rydze
 oraz wszelkiego rodzaju — **Farby i Gips**
 Poleca: skład materiałów aptecznych i farb
Wacława ORŁA
 w Częstochowie, III Aleja 46.

Sprzedż resztek wełnianych i bawełnianych
M. Michalska
 w CZĘSTOCHOWIE, ul. Cerkiewna № 5, I sze piętro.

NAUCZYCIEL ANTONI BRZEZIŃSKI
 ul. Szkolna, № 5-A, m. 7.
 Użycia lekcji młodzieży i starszym, zaniechany naukowo, przedmiotów specjalnych i ogólnokształcących. Przygotowuje do egzaminów i na różne świadectwa. W krótkim czasie wyucza poprawnie mówić, czytać i pisać po polsku, rosyjsku, niemiecku i francusku. Przyjmuje wszelkie tłumaczenia w zakresie tychże języków. Jasno, zrozumiale nawet dla najmniej pejętnej, wykłada arytmetykę, algebrę, geometryę, fizykę, trygonometrię i kosmografię.

FOSFATYNA FALIERA
 znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-10 miesięcy, siewsacza w czasie odstąpienia od piersi i w okresie rosnącego. **Przebiega zębienie i zapewnienia prawidłowy rozwój gości.** Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.
 Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYZ
 6, rue de la Tacherie

WYKONCZENIE SOLIDNE
 NINIEJSZEM MAMY ZASZCZYĆ ZAWIADOMIĆ SZ. PANIE, IŻ Z DNIEM 15 B. M. OTWORZYLSMY,
 Pracownię sukien i kosjumów damskich oraz dziecięcych.
P. f. Marja i Janina
 Przy ul. Teatralnej Nr. 39, dom Swarosa.
 Z czem polecamy się łaskawym względom Sz. Pań, pozost, z szacunkiem.
Marja i Janina.
 WYKONCZENIE SOLIDNE.

Owiec mięsnych.
 3:0 sztuk do sprzedania. Wiadomość dobra Biechłowo 5—wiorst od przystanku Zeli-sławice kolei Herbsko-Kieleckiej. Zgłaszać się mogą tylko chrześcijane.

KRAWIEC
Chrześcijańska pracownia
 Najlepiej i najtańiej wykonuje
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincenciego MARKSA
 ul. Ogrodowa № 26.
 vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

Zakład Stołarski
 długoletni. praktykanta w kraju i zagranicą.
W. Kidawskiego.
 Ulica Warszawska № 33.
 przyjmuje obstalunki meblowe i inne w za' res Stołarstwa wchodzące. Posiada gotowe na składzie. 1384

Skład Fortepianów Planin
 Fabryki C. M. Schröder dostawca 5-ciu, dworów Cesarskich i Królewskich i licznych Konserwatorjum. Muzycznych i mebli własnego wyrobu
Poleca A. GLINSKI
 Aleja I i II. — Firma egzystuje od 1835 r.

FILJA WARSZAWSKIEGO ZAKŁADU CZYSZCZENIA
A. Elżanowskiego
 ul. Teatralna № 5 S1.
 Przyjmuje czyszczenie szymb, sposobem ulepszonem, sprzątanie mieszkań, frote-owanie posadzek, po cenach nader umiarkowanych. Gwarancja zapewniona. 046

Pracownia Armatur M. **Ciuryńskiego.**
 ul. Warszawska N-r. 113. Telefon N-r. 277, w Częstochowie.
 Wyrabia Krany Wentyle - Szusy i płytki do rezerwarków i t. d. i takowy towar g'otowy posiada na składzie. 0614-5

Kaucjonowane biuro
 nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny Teatralna 26. Rekomenduje nauczycielki, froblanki, ochroniarki, bony
 Biuro otwarte od 9 rano do 6 p. p.

